

Na nowej ścieżce rowerowej geodeci oznaczyli planowane roboty ziemne pod gazociąg. Inwestor uspokaja

Czy nowa ścieżka rowerowa między Lędzinami a Suchym Borem zostanie rozkopana przez budowę gazociągu? Do redakcji Radia Opole zgłosili się mieszkańcy zaniepokojeni obecnością geodetów i zaznaczonym na ścieżce przebiegiem inwestycji gazowej.

Ścieżka o długości około dwóch kilometrów została oddana do użytku dwa miesiące temu. Milko Gebauer, piekarz z Lędzin, uważa, że ścieżka zostanie zrujnowana wykopami zrobionymi w odstępach kilkunastu metrów. - Będzie jazda na gazie - puentuje.

- Rozmawiałem z ludźmi kładącymi takie sieci oraz obsługującymi koparki. To z pewnością są wykopy wielkości dwa metry na dwa metry wzdłuż drogi. Inwestycja zostanie zwyczajnie zrujnowana i ścieżka już nigdy nie będzie taka jak teraz. Nikt tego nie kontroluje, nikomu nie chce się przyjechać, aby zobaczyć. Każdy jedynie patrzy w białe kartki i mapy, nie widząc niczego.

Florian Ciecior, wójt gminy Chrzastowice, jest umiarkowanym optymistą co do dalszych losów nowej ścieżki. Odpowiada też, dlaczego nie poczekano z jej budową do momentu poprowadzenia gazociągu.

- To są różne zadania. Poza tym nie wiedzieliśmy do końca, kiedy powstanie ścieżka, a temat gazociągu przewija się od kilku lat. Była możliwość złożenia projektu unijnego, a takie projekty kierują się swoimi prawami. Jest nabór, podpisanie umowy oraz termin realizacji - trzeba wykonać wszystko zgodnie z terminarzem. Jeśli nie, albo nie robi się inwestycji, albo płaci się grube pieniądze jako kary.

Z zapytaniem w tej sprawie zwróciliśmy się do Polskiej Spółki Gazownictwa. Rzecznik prasowy Artur Michniewicz zapewnia, że ścieżka rowerowa nie zostanie uszkodzona.

- Nic takiego nie nastąpi, ponieważ wykonawca zapewnił nas, że wszelkie prace przy ścieżce wykona metodą bez wykopu, a więc bez ingerencji - ścieżka pozostanie nienaruszona. Chcę również zaznaczyć, że przebieg gazociągu był uzgodniony z gminą Chrzastowice i przez cały czas jesteśmy w kontakcie. Warto podkreślić, że to niezwykle istotna inwestycja, dzięki której już niedługo mieszkańcy zyskają dostęp do gazu ziemnego.

Dodajmy, że są też zwolennicy gazociągu. Zadzwonił do nas mieszkaniec Suchego Boru, który od dawna zabiegał o budowę tej sieci.